PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, środa 20 marca 1929 r. | Nr. 66

SPRAWY POLSKIE.

RZEKOMY RAPORT GEN. LE ROND'A.

Kölnische Ztg. 15.III podaje treść rzekomego raportu gen. Le Ronda za „Rote Fahne" i pisze, że nie wiadomo, czy ten raport jest prawdziwy, ale, skoro się zbierze różne głosy francuskie o armji polskiej, naogół można dopatrzeć się zgodności ich z raportem, który zresztą nie zawiera nic szczególnie tajnego. Natomiast tajemniczem jest to, dlaczego on został ogłoszony. Zapewne „Rote Fahne" nie zechce podać, jak doszła do posiadania tego raportu. Głównie zapewne chodziło temu pismu o efekt dziennikarski wykazania, do jakiego to stopnia Rosja jest zagrożona ze strony Polski. Nie jest wykluczone, że pismo to otrzymało raport ze strony polskiej lub francuskiej w celu dania go do wiadomości opinji polskiej na tej pośredniej drodze. W taki sposób wystąpienie „Rote Fahne" będzie służyło Polsce tylko do wzmocnienia zbrojeń. Jeżeli zaś te przypuszczenia się odsunie, to ogłoszenie raportu należy przyjąć z zadowoleniem, gdyż wynika z niego, do jakiego stopnia militaryzm francuski a za nim i polski przeciwdziała uspokojeniu świata i rozbrojeniu. Le Rond wystąpił raczej w roli handlowego agenta, będącego na usługach francuskiego przemysłu lotniczego i okazał swoim raportem, gdzie należy szukać tych, którzy odnoszą korzyści ze zbrojenia się nieprzyjaciół pokoju.

Rote Fahne 16.III przytacza ustępy z „Kölnische Ztg." w sprawie rzekomego raportu gen. Le Ronda i zaznacza, że zawiłe wywody tego pisma, podobnie jak milczenie pism demokratycznych i socjalistycznych są dowodem, iż koła, zbliżone do Stresemana i ministerstwa spraw zagranicznych bynajmniej nie są zbudowane zdarciem zasłony z tajnych praktyk imperjalistycznych przeciwko Rosji.

Dziennik zaznacza, że twierdzenie „Kölnische Ztg.", jakoby raport podsunięto mu ze strony polskiej lub francuskiej nie jest niczem innem, jak groźbą posądzenia o zdradę stanu i oznacza zamaskowany apel do „klasowego" sądownictwa. Pp. Rheinbaben i Stresemann oraz ich francuscy przyjaciele na tyle chyba zdają sobie sprawę, iż nie zastraszą nikogo tą groźbą, a dziennik nadal będzie demaskował zbrojenia przeciwko Sowietom. Do ostatniej chwili — pisze dziennik — ani władze francuskie, ani ministerstwo spraw wojskowych, ani francuskie poselstwo i gen. Le Rond nawet nie odważyli się zająć stanowiska wobec naszych publikacyj.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

La Tribuna 16.III w kor. z Warszawy donosi, że premjer Bartel ma zamiar ustąpić miejsca jednemu z generałów, posiadającemu poparcie marszałka Piłsudskiego.

The New York Herald 17.III w depeszy „United Press" z Warszawy, donosi o próbnej mobilizacji armji polskiej, zarządzonej przez marszałka Piłsudskiego. Pismo zaznacza, iż jednocześnie z tą mobilizacją marsz. Piłsudski wydał rozporządzenie o szeregu ważnych zmian na wyższych urzędach wojskowych.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Żinios 16.III w art. wst. p. n. „Perspektywy rezolucji lugańskiej", nawiązując do rozpoczę-

cia obrad w Genewie komisji tranzytowej Ligi Nar., podkreśla kilkakrotnie z naciskiem, że komisja ta niewątpliwie znajdzie środki dla zmuszenia Litwy do nawiązania stosunków z Polską. Wg. dziennika, Polacy mają posiadać duży wpływ na decyzję komisji tranzytowej w kierunku dla nich pożądanym. Co się tyczy kwestji wileńskiej, to — zdaniem dziennika — rozstrzygnięcie jej zostało przesądzone na korzyść Polski już po przyjęciu przez Litwę rezolucji Rady Ligi z dn. 10 grudnia 1927 roku, kiedy to Litwa wyrzekła się „stanu wojny" z Polską, a tem samem dała sobie wytrącić z rąk ostatni argument w walce o Wilno. Widoczne to jest aż nadto chociażby z faktu, że rezolucja lugańska Rady Ligi zdąża do wprowadzenia w życie postanowień rezolucji genewskiej. Zdaniem dziennika, cała kwestja sporu polsko-litewskiego zostanie sprowadzona do tego, że komisja tranzytowa Ligi przedłoży obu krajom do podpisania szereg projektów konwencyj, przez nią przygotowanych. „Tym sposobem — kończy dziennik — rezolucja lugańska wcześniej, czy później doprowadzi do wznowienia stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską a Litwą, przyczem jest rzeczą zgóry przesądzoną, iż Litwa za swe ustępstwa nic nie zyska".

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Germania 18.III pisze z powodu przemówienia prezesa Stahlhelmu Seldtego w Stuttgardzie, że co do jego soczystych wyrażeń, wziętych ze słownika wojskowego, nie będzie z nim współzawodniczyć. Natomiast co do oklepanych jego frazesów o dążeniu do zdobycia władzy w państwie, dziennik podkreśla, że Seltdte myli się, licząc na to, że byli wojskowi poza Stahlhelmem pójdą za nim. Przy referendum Seldte zostanie o tem dowodnie przekonany.

Der Tag 15.III pisze, że min. skarbu Hilferding uskarża się na słaby wzrost kapitałów; poprzednio jednak jako poseł zwalczał tę tezę, jakto dowodzą jego wystąpienia w Kilonji. Stanął więc obecnie na b. kruchym terenie i zapewne nie długo się na nim utrzyma. Na sali w czasie posiedzenia parlamentu byli wszyscy posłowie, tylko Socjal-demokratów nie było. Dopóki poseł Oberfohren atakował Reinholda, sprawcę finansowej nędzy Niemiec, cieszył się Hilferding, uśmiechał się Müller, ale i grzechy Hilferdinga wystawiono na światło dzienne. To też wyszedł ze sali, a powrócił dopiero wówczas, gdy głos zabrał poseł centrowy Brüning, który wszelako również go nie oszczędzał.

The New York Herald 17.III. Korespondent z Berlina, podaje streszczenie raportu, opublikowanego przez komitet, wyznaczony do opracowania projektu zniesienia Prus jako państwa, pisze, że znaczenie tego projektu polega na tem, iż jest on pierwszym technicznym planem uproszczenia stosunków pomiędzy Rzeszą a poszczególnemi państwami, wchodzącemi w jej skład.

NIEMCY A RUMUNJA.

Cuvantul 6.III pisze m. in. „Bardzą aktualną jest dla Rumunji sprawa dostawy przyrządów medycznych przez firmy niemieckie. W sprawie tej państwo zostało oszukane na sumę około 400 miljonów lei. Winnymi są oprócz osobistości z dawnych rządów i firmy dostarczające. Od jakiegoś czasu zaczęła się inwazja Niemiec, którzy zaczynają nas eksploatować podobnie jak to czynili do roku 1916. Niemcy nas potrzebują, ponieważ mają całe zapasy towarów, mniejszej wartości dla „Hinterlandu", którym Rumunja zawsze dla nich była. Wobec ich zachłanności powojennej, znanej nam jeszcze z przed wojny, musimy być kategorycznie przeciwni tego rodzaju dostawom z Niemiec".

Berl. Börsen - Courier 19.III. w koresp. z Bukaresztu wyraża niezadowolenie z postępowania doradcy finansowego Rista, który z ramienia Francji dozoruje stabilizację waluty rumuńskiej. Dziennik zaznacza, że Rist przez swoje veto nie dopuścił do zawarcia przez Rumunję korzystnych układów w sprawie pożyczek, rzekomo z powodu tego, iż miały one zagrażać walucie. W ostatnich czasach Rist doszedł do tego, iż w swoich posunięciach kieruje się względami politycznemi. Mianowicie nie zgodził się na umowę rządu rumuńskiego z Bankiem Drezdeńskim, chociaż cała suma miała wpłynąć do kasy rządu i nie mogło być mowy o zagrożeniu waluty. Obecnie odbywają się rokowania przemysłowców niemieckich z rządem rumuńskim o dostawy pod gwarancją rządu rumuńskiego.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Daily Telegraph 16.III. Korespondent z Paryża, donosząc o przebiegu prac ekspertów, pisze, że sprawa udzielenia szerokich atrybucyj bankowi międzynarodowemu nie znajduje zbyt szerokiego poparcia.

Zachodzi nawet wątpliwość co do tego, czy komitet ekspertów, będzie kompetentny do uczynienia czegoś więcej, niż opracowanie podstawy dla stworzenia wspomnianego banku.

W kołach amerykańskich panuje przekonanie, że dominujące stanowisko Ameryki za pośrednictwem banku międzynarodowego, byłoby zupełnie wyłączone ze względu na prawdopodobnie niewielki udział Ameryki w tym banku.

Według pewnych wiadomości, toczą się prywatne rozmowy na temat wysokości odszkodowań niemieckich.

W dobrze poinformowanych kołach utrzymuje się dość optymistyczny nastrój co do tego, że określenie sumy odszkodowań zostanie pomyślnie załatwione.

Times 16. III. pisze, że zostało osiągnięte ogólne porozumienie co do funkcji banku międzynarodowego w związku z odszkodowaniami niemieckiemi. W pewnych jednak kołach istnieje wątpliwość, by pożądaną było rzeczą rozszerzenie praw banku w kierunku regulowania kredytów międzynarodowych. Dużo czasu jeszcze upłynie zanim przystąpi się do dyskusji na ten

temat. Natomiast istnieje nadzieja, że organizacja banku w dziedzinie odszkodowań zostanie definitywnie opracowana przed świętami Wielkiejnocy.

Według nieoficjalnych wiadomości, które zdają się pochodzić z dobrych źródeł, delegacje państw aljanckich opierają swoje kalkulacje na planie prowizorycznym, którego główne punkty są następujące: ogólna liczba reparacyjnych rat rocznych ma wynosić 58; w czasie tego okresu ta część długów niemieckich, która będzie zabezpieczona przez klauzulę analogiczną do klauzuli umowy Mellon-Béranger, będzie zwiększała się w stosunku do długów aljanckich względem Stanów Zjednoczonych; w ciągu 37 lat, t. j. w okresie objętym przez plan Dawes'a raty roczne będą wynosiły miljard marek; po 37-u latach reszta spłat niemieckich, będzie przelana do proponowanego banku międzynarodowego, celem spłaty długu Stanom Zjednoczonym A. P.

Powyżej przytoczone sumy są prowizoryczne i będą tematem rokowań.

The Morning Post 16.III. Korespondent z Paryża zaznacza, że daje się zauważyć większy optymizm co do pomyślnego zakończenia prac ekspertów. Istnieje przypuszczenie, że delegaci niemieccy zdecydują się na zaofiarowanie dwóch miljardów marek rocznie, z chwilą rozpoczęcia dyskusji na temat sum reparacyjnych.

Szkielet organizacji proponowanego banku międzynarodowego, którego funkcją ma być zbiór i podział odszkodowań, będzie gotowy przed świętami. Kwestja rozszerzenia prerogatyw banku w kierunku regulowania rynku pieniężnego spotyka się z rezerwą delegacji brytyjskiej.

The Manchester Guardian 16.III. Korespondent z Paryża, omawiając prace komitetu ekspertów, pisze, że stanowisko Anglji względem proponowanego banku międzynarodowego jest nacechowane dużą rezerwą, a nawet jest krytyczne. Widocznie w kołach angielskich panuje przekonanie, że nowy centralny bank międzynarodowy odbije się ujemnie na pozycji Londynu, jako pieniężnego rynku światowego.

Rząd brytyjski zmierza do ograniczenia działalności banku międzynarodowego wyłącznie do spłat odszkodowań niemieckich. Stworzenie międzynarodowego nadbanku może być zupełnie odrębną kwestją.

L'Echo de Paris 18.III. Pertinax pisze, że w ostatnich dniach projekt banku międzynarodowego został sprecyzowany, przyczem eksperci przezwyciężyli swoje skrupuły i wypowiadają się za udziałem banków emisyjnych w subskrypcji kapitału zakładowego tej nowej instytucji międzynarodowej. Autor zauważa, iż projektowany bank będzie potęgą finansową, która wywrze niewątpliwie swój wpływ i w dziedzinie politycznej.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Le Temps 16.III pisze w art. wst. w związku z przyszłemi wyborami w Anglji, że jakkolwiek układ stronnictw w Izbie gmin ulegnie znacznej zmianie po wyborach, to jednak nie należy wnioskować stąd, aby rząd musiał się zmienić i aby orjentacja polityczna brytyjska miała ulec gruntownemu przeobrażeniu. Obecnemu rządowi konserwatywnemu zarzucają przedewszystkiem to, że nie umiał on praktycznie rozwiązać zagadnienia bezrobocia. Należy jednak pamiętać, że zagadnienie to jest na porządku dziennym od czasu zakończenia wojny, a rząd Labour party, który był przy władzy w r. 1924 nawet nie probował przystąpić do tego zagadnienia. Lloyd George wystąpił obecnie z projektem, zmierzającym do zlikwidowania tego zagadnienia przez użycie bezrobotnych do robót publicznych, zakreślonych na wielką skalę, które wymagałyby kredytów na sumę ok. 160 miljonów funtów sterlingów. Trudno jednak przewidzieć czy po wyczerpaniu tych kredytów i zakończeniu robót, problemat bezrobocia byłby rozwiązany. Wobec tego projekt Lloyd George'a byłby tylko argumentem polemicznym. Dojście do rządów Labour party naraziłoby Anglję na nowe eksperymenty socjalistyczne i rewolucyjne. Naród angielski obawia się jednego i drugiego i dlatego konserwatyści będą mieli większe szanse przy wyborach.

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

La Tribuna 16.III nawiązując do ostatniej mowy lorda Bridgemana o ograniczonych zbrojeniach morskich W. Brytanji, twierdzi, że jest to obłudne ukrywanie prawdy, podobnie jak oświadczenie francuskiego senatora Semery, że Francja uchwaliła nowe powiększenie floty wojennej ze względu na budowę krążownika niemieckiego i wzrostu marynarki włoskiej. Zdaniem autora jest to maskowanie faktu, że Anglja i Francja szybko się zbroją na morzu, podczas gdy Włochy są znacznie słabsze, a ostatnią uchwałę powiększenia swej marynarki powzięły właśnie wskutek zbrojeń innych mocarstw a zwłaszcza ze względu na porozumienie zawarte między Anglją a Francją. Mimo to są Włochy gotowe zmniejszyć jaknajbardziej swoją siłę, jeżeli to samo zrobią inne mocarstwa.

Hufvudstadsbladet 11.III zamieszcza artykuł kontradmirała Taylora, stwierdzający, że wolność mórz jest utopją, gdyż w razie wojny morskiej państwa, mające możność panowania na morzach, nie omieszkają wyzyskać tego korzystnego warunku.

Berlingske Tidende 15.III donosi, że konserwatyści duńscy wyrazili skłonność do zgody na obniżenie budżetu ministerstwa wojny, coby zapobiegało przesileniu rządowemu.

STANY ZJEDN. A. P. A KONTYNENT.

Berl. Börsen- Courier 19.III pisze, że protokól w sprawie przystąpienia Ameryki do Trybunału Międzynarodowego w Hadze został jednogłośnie przez Komisję prawniczą Rady Ligi Nar. przyjęty. Oznacza to, że pięć zastrzeżeń, postawionych przez Stany Zjednoczone, zostało akceptowanych, i temsamem Stany Zjedn. zachowają w Trybunale wyjątkowe stanowisko. Zastrzeżenie Nr. 5 można nazwać klauzulą Monroe'go, ponieważ określa ono, iż żaden wyrok nie może być powzięty w sprawie, w której Stany Zjednoczone są zainteresowane, a w drodze specjalnych rokowań należy ustalić, czy to zainteresowanie ma miejsce. Jeżeliby inni członkowie Trybunału wbrew stanowisku Ameryki twierdzili, że nie mogą dopatrzeć się, na czem

polega zainteresowanie Ameryki, ma ona prawo wystąpić z Trybunału. Dziennik podkreśla, iż z tego wynika, że Stany Zjedn. chcą być w Hadze tylko sędzią, a nigdy zaś stroną.

The New York Herald 15.III omawiając w art. wst. sprawę obsadzenia ambasad amerykańskich w Paryżu i Londynie, pisze, że prez. Hoover nie znajdzie lepszego kandydata na jedno z tych stanowisk jak Chs. Dawes.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 16.III w art. wst., omawiając wolność prasy i granice tej wolności, zaznacza, że społeczeństwo litewskie jeszcze nie dorosło do poziomu krajów kulturalnych, gdzie wolność prasy istnieje, a przeto też i zniesienie cenzury, czego domagają się stronnictwa opozycyjne, jest rzeczą przedwczesną.

Rytas 16.III w art. wst. krytykuje budżet państwowy Litwy na rok 1929. Budżet przewiduje przeszło 259 miljonów lit. dochodów zwyczajnych i przeszło 40 milj. lit. nadzwyczajnych. Wydatki są określone na sumę przeszło 259 milj. lit. W sumie przewidzianych dochodów figuruje 30 milj. lit., które mają być uzyskane ze sprzedaży drzewa. W związku z tem dziennik krytykuje rabunkową gospodarkę leśną Litwy. Zwiększone pozatem zostały pozycje na administrację. „Z bólem serca — pisze dziennik — musimy patrzeć na te wciąż rosnące wydatki na pensje dla urzędników, policji (14 milj. lit.) i t. d. Przecież środki na to, ściągane są z ciężko zarobionych groszy mieszkańców“. Dziennik oburza się z powodu zmniejszenia sum na cele zdrowotne i ochrony socjalnej. Zwiększone pozatem zostały pozycje ministerstwa obrony krajowej — do 50 milj. litów, Izby rolniczej — do 4 milj. lit., zmniejszeniu zaś uległy pozycje — na cele szkolnictwa i pomocy osadnikom.

Rytas 16.III krytykuje działaność litewskiej Izby rolniczej, składając jej wady na karb całkowitej zależności Izby od ministerstwa rolnictwa, co przekształciło ją na jakiś urząd biurokratyczny, zwykłą kancelarję ministerstwa. Sytuacja taka — zdaniem „Rytas'a“ — trwać dalej nie może; rejestracja faktów i statystyka nie powinna być główną troską Izby; należy szukać innych środków, aby Izba była istotnie organizacją społeczną, zdolną do pozytywnej pracy nad podniesieniem kultury rolnej w kraju.

Lietuvos Žinios 16.III informuje, że sytuacja w pow. możejkowskim jest, poprostu, krytyczna. Mieszkańcy tego pow., a w szczególności rolncy cierpią ostatnią nędzę. Dziennik wzywa społeczeństwo do wsparcia dotkniętych nieurodzajem mieszkańców.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 16.III w artykule swego paryskiego koresp. René Martel'a omawia przeciwpolską książkę Pierre Valmigièr'a p. t. „France, Allemagne et Pologne“, która ukazała się ostatnio w Paryżu. René Martel podziwia „śmiałość i brutalność“ książki Valmigier'a, który „nie wzdragał się przed wypowiedzeniem całej prawdy o niedorzeczności popierania Polski przez Francję“. Martel wyraża szczególne zadowolenie z tego powodu, że autor książki jest za zbliżeniem francusko-niemieckiem, a Polskę uważa za kraj zaborczy, przesiąknięty militaryzmem i wreszcie za „trucicielkę“ Francji. Książkę Valmigier'a Martel poleca jaknajszerszemu ogółowi litewskiemu. Książka ta — jego zdaniem — ma być dowodem tego, że „oczy Francji zaczynają się otwierać i że we Francji są jeszcze ludzie posiadający honor i charakter“.

Il Mattino 15.III w art. wst. odpowiadając na zarzuty prasy obcej, zwłaszcza francuskiej, że Watykan po ugodzie z Kwirynałem będzie podlegał rządowi włoskiemu, twierdzi, że nacjonalizm Włoch i uniwersalizm katolicyzmu są to dwa kierunki niezależne od siebie, a właśnie nieporozumienie między Watykanem a Włochami wykorzystywała polityka światowa w ten sposób, że coraz to z innej strony zjawiała się opieka nad Watykanem, ze szkodą zarówno kościoła katolickiego jak państwa włoskiego.

Corriere Mercantile (Genua) 16.III zamieszcza streszczenie odczytu wygłoszonego w Genui przez konsula generalnego Rz. P. Dr. Hubickiego, z zakresu historji Polski oraz z jej stanu gospodarczego.

Il Secolo 17.III. zamieszcza krótką treść odczytu L. Kocieńskiego, wygłoszonego w Genui o położeniu politycznem, kulturalnem i gospodarczem Polski.

Podkarpatské Hlasy 5.III. (Uzhorod) w obszernym artykule wstępnym porusza kwestję granic zachodnich Rusi Podkarpackiej, wyrażając przekonanie, że kwestja granic jest lansowana, głównie przez opozycję antypaństwową, pragnącą wykorzystać ją dla celów wywrotowych. Równocześnie jednak wyraża pismo przekonanie, że wskazana byłaby rewizja w tym sensie, by Ruś Podkarpacka odstąpiła Słowaczyźnie północno-zachodni cypl swego terytorjum, a otrzymała jako odszkodowanie prawy brzeg rzeki Uhu i leżące na nim terytorja, gospodarczo ciążące do Uzhorodu.

Russkij Wistnyk 1.III (Uzhorod) wyraża oburzenie z powodu zarządzenia prezyd. Rusi Podkarpackiej Rozsypala, by hymn karpatoruski grany był po hymnie czeskim i słowackim, przyczem wyraża przekonanie, że o ile umieszczenie na pierwszem miejscu hymnu czeskiego jest uzasadnione, o tyle hymn Rusi Podkarp., która jest jednostką autonomiczną w łonie Rep. Czeskosłow., winien być grany przed hymnem słowackim.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Hamburgischer Correspondent 7.III. Vertauschte Rollen. (sprawa mniejsz.nar.),

Hamburger Nachrichten 8.III. Polnischer Sieg in der Minderheiten - Frage.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.